



## NASZ REPORTAŻ

# Wyprawa do Mali luty 2009

Do Mali nie pojechaliśmy jako zwykli turyści i nie pojechaliśmy tam przypadkowo.

Mali to jeden z krajów, którymi z ramienia federacji związków zawodowych zajmuje się Jean nasz przyjaciel. Mali to miejsce, gdzie mieszka Traore. I właśnie możliwość spotkania prawdziwego, dyplomowanego afrykańskiego uzdrowiciela była głównym celem naszej podróży.

Do spotkania doszło, i to dwukrotnie. Na samym początku oraz ostatniego dnia naszego pobytu. Resztę czasu spędziliśmy w podróży wzdłuż rzeki Niger na północny wschód, z Bamako, przez Mopti, aż po Tombuctu. I z powrotem. Zobaczyliśmy też Kraj Dogonów, do którego trzeba było zjechać z trasy dwieście kilometrów oraz meczet w Djenne. Ważny, bo największy i z grobowcem wielkiego proroka.



Z Traore

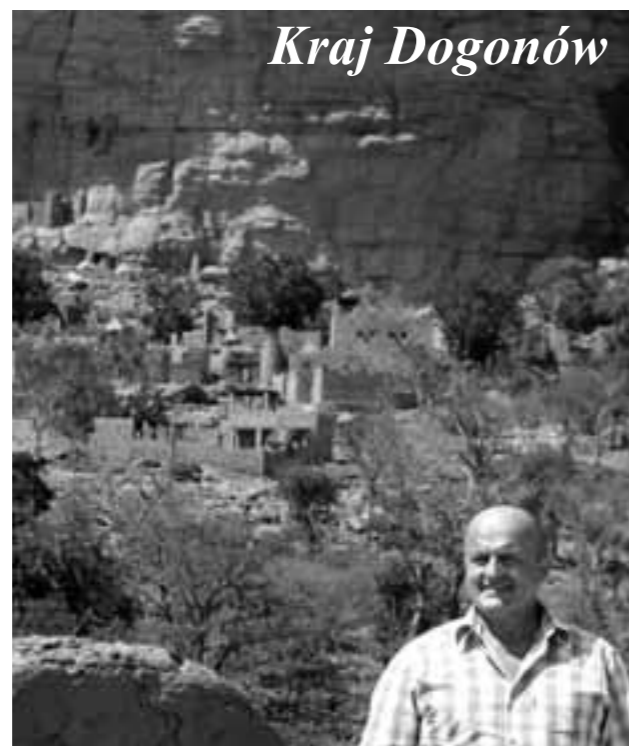
Karta Traore



Meczet w Djenne



Na pustyni, wśród Nomadów



Kraj Dogonów

# GARŚĆ DOBRYCH WIADOMOŚCI...

*Drogi Gene Zbigniewie!*

Wyniki USG mam rewelacyjne!!! Znikło stłuszczenie wątroby – pisze w wyniku: wątroba nie powiększona o jednorodnym echu. A była powiększona o wzmożonej stłuszczeniowej echogeniczności. Torbiel w prawej nerce też już się zmniejsza. ZG

Ojciec ma się lepiej, jest już przeniesiony na rehabilitację. Lekarze nie dawali mu żadnych szans. JK

Miałam pana zdjęcie na pulpicie komputera, kiedy szukałam pracy. Znalazłam świetną pracę, rzuciłam palenie po jednym obeerzeniu pana programu. Wierzę w pana. KB

Na twarzy zdecydowana poprawa, rumień zanika. BN

Dziękuję panu za pięć lat życia. 5 lat temu lekarze dawali mi pół roku, bo miałam nowotwór jajnika z przerzutami i wodobrzusze. Po trzech wizytach u pana miałam robioną operację kontrolną i wycinki z wątroby i nerek do badania i okazało się, że nie ma raka. Jeżdżę do pana co miesiąc, czuję się dobrze, po wizycie u pana markery się jeszcze obniżają. Mąż też miał guza płuc, który był połączony z tarczycą. Po operacji się okazało, że był niezłośliwy, ale przy operacji uszkodzili mu struny głosowe i lekarz powiedział, że tak już po prostu zos-

tanie, będzie zawsze mówił, jakby miał chrypę. Chyba po pięciu spotkaniach chrypa ustąpiła i do dziś jest dobrze, a to było 6 lat temu. Ciśnienie też się unormowało, żadnych leków nie bierze, chodzi tylko co pół roku do kontroli. TT

Bolało mnie prawe oko, jakby coś tam stałe ciągnęło i przeszkadzało. Zarejestrowałam się do okulisty, ale nie było miejsca. Będąc na spotkaniu z panem, kiedy odpoczywałam zamykając oczy poczułam, że z prawego oka zaczęły mi się łać łyzy. Całym strumieniem. Od tego czasu problem bólu i ciągnięcia znikł. Nawet lepiej widzę. WG

Dziękuję z całego serca, że odblokował pan mój organizm. Tabletki na nerwicę po 10 latach zaczęły wreszcie mi pomagać. AJ

Powiększona śledziona wróciła do normy, kamienie z nerek zniknęły, infekcje nerek i całego układu moczowego skończyły się. Już ponad rok bez antybiotyków! DB

Moja żona znalazła się w szpitalu na oddziale ratunkowym. Panie Zbyszku rzecz niesamowita! Była monitorowana przez całą dobę – stan przedzawałowy. O godzinie 22 podjęta kontakt z panem. Okazało się, że wskaźniki zaczęły szaleć i wykazywały podwójną wartość. Po zakończeniu kontaktu natychmiast wróciły do poprzednich wskazań. ZR

## ZE ŚWIATA NAUKI

### Rola i znaczenie zmysłu węchu

Oslabienie węchu i smaku może być jednym z pierwszych objawów schizofrenii, guza mózgu, schorzeń nerek lub wątroby.

Zaburzenia w odczuwaniu smaku i zapachu często lekceważone, są tak samo niepokojące jak zaburzenia słuchu i wzroku.

Do zaburzeń percepcji zapachu i smaku prowadzą niemal wszystkie leki podawane przewlekle.

U osób przyjmujących kilka specyfików jednocześnie ryzyko wystąpienia tych zaburzeń gwałtownie rośnie z każdym kolejnym medykamentem.

(„Wprost” 18 stycznia 2009)

### Niedobór witaminy D zwiększa ryzyko zachorowania na SM?

Podawanie witaminy D w życiu płodowym i dzieciństwie może zapobiec zachorowaniu na stwardnienie rozsiane (SM) donoszą brytyjscy i kanadyjscy naukowcy na łamach pisma PLoS Genetics.

Pozytywne skutki podawania tej witaminy dotyczą zwłaszcza osób mających tylko jedną kopię genu leżącego na chromosomie 6, związanego z trzykrotnie większym niebezpieczeństwem zachorowania na stwardnienie rozsiane.

Badacze odkryli ponadto, że witamina D aktywuje białko, które modyfikuje działanie tego genu tak, aby działał prawidłowo.

Stwardnienie rozsiane to choroba młodych dorosłych, najczęściej „dopadająca” osoby pomiędzy

20 a 40 rokiem życia. Limfocyty niszczą delikatną osłonkę włókien nerwowych, mielinę, co sprawia, że zaburzone zostaje przewodzenie impulsów w tych włóknach lub wcale nie zachodzi.

Efekt to upośledzenie czynności układu nerwowego. Pojawiają się problemy z koordynacją i siłą mięśni, wzrokiem, równowagą, czuciem.

W Polsce co druga dorosła osoba poruszająca się na wózku inwalidzkim jest chora na stwardnienie rozsiane, a liczbę chorych w naszym kraju szacuje się na 40-50 tys. osób.

(„Rzeczpospolita / Rynek Zdrowia”, 9 lutego 2009)

# HISTORIA I PRZEZNACZENIE TRZECH GESTÓW

**Mimo że idea trzech gestów nie ma związku z żadną religią i jest ponad wszelkimi podziałami, to jednak obserwacja islamu, jego siły i skuteczności, zainspirowały mnie przed wielu laty do rozważań na temat konieczności odpromieniowania organizmu.**

Analizując gesty modlitewne Muzułmanów, doszedłem do wniosku, że oddawanie czci Allahowi przez pięciokrotne w ciągu dnia dotykanie ziemi kolanami, dłońmi i czołem, to nie tylko rytuał, ale coś więcej.

Terytorium islamu, to przeważnie ekstremalnie warunki klimatyczne. Cały szereg zakazów i nakazów zapisanych w Koranie uczynił możliwym życie na tych obszarach. Wszecobecny piasek i stale wirujący pył wytwarzają pole elektrostatyczne, zjonizowane dodatnio, a więc niekorzystne dla żywych organizmów.

Modlitewne gesty powodują uziemienie, a przez to pozbycie się całego śmiecia elektrostatycznego gromadzącego się na ciele człowieka, podobnie jak na powierzchni kondensatora. Moim zadaniem pozostało przekształcenie tej idei odpromienia-niowania, tak by każdy, niezależnie od wyznania, mógł korzystać z możliwości pozbycia się z organizmu tych energetycznych śmieci.

Kontakt ze mną pozwalający uzyskać niezbędną energię, może być bezpośredni lub mentalny.

Podczas kontaktu mentalnego, czyli połączenia ze mną przy pomocy myśli, należy wykonać te właśnie trzy gesty. Czas trwania każdego z nich wynosi jedną minutę.

Myślenie o mnie spowoduje, że energię, zjonizowaną ujemnie, czyli korzystnie dla naszego ciała, będziemy zdolni zgromadzić na powierzchni dłoni (1), uformować (2) i przenieść (3) do własnego organizmu lub też butelki z wodą (4).

Podczas tego rodzaju przekazu możemy czuć w dłoniach nienaturalne ciepło, mrowienie, drętwienie. W trzecim geście najlepiej położyć dłonie na klatce piersiowej, ale można także położyć je dokładnie w miejscu bólu. Ważne by podczas tego gestu nie krzyżować dłoni i nie łączyć ze sobą palców.



Gest 3



Gest 4



Gest 1



Gest 2

Idea trzech gestów spełnia te zadania, czego dowiodła dziesięcioletnia już praktyka.

Ciało człowieka jest określone znakiem ujemnym, a wszystko, co zaburza, zniekształca, lub wręcz uniemożliwia właściwą pracę organizmu, opisujemy znakiem dodatnim.

Choroby powstają na skutek braku równowagi energetycznej.

Kontakt ze mną powoduje włączenie funkcji przekazu energii, powodując tzw. harmonizację, co oznacza możliwość zdobycia odpowiedniej ilości energii dla właściwej pracy organizmu.

Pod koniec przekazu, na zewnętrzne strony dłoni splywa to, co dla nas niekorzystne, zjonizowane dodatnio. Dlatego po takim kontakcie warto strzepnąć dłonie, a nawet umyć pod bieżącą wodą. Jeśli to możliwe powinniśmy położyć się na chwilę pod przykryciem. Chodzi o to, aby energia rozplynęła się po całym ciele.

**Uwaga!** Nawet po takim kontakcie mogą wystąpić rozmaite reakcje, spowodowane regulowaniem się organizmu. Skoki temperatury, biegunka, wysypka, krótkotrwałe nasilenie bólu.

Do kontaktu mentalnego, czyli do wykonania tych trzech gestów, zapraszam codziennie o 20.00 lub 22.00 w chwili, kiedy robią to tysiące innych osób i to olbrzymie zapotrzebowanie powoduje z mojej strony maksymalny wysiłek energetyczny.

*Zbyszek Nowak*